

Jak kierowca warszawskiego autobusu. Jechał po amfetaminie

data aktualizacji: 2020.06.28 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. red)

Na szczęście policjanci przerwali mu jazdę. Wpadł podczas kontroli drogowej. Jak oświadczył policjantom, zanim wsiadł za kierownicę zażywał amfetaminę.

Przypomnijmy: w czwartek kierowcy miejskiego autobusu, który jechał pod wpływem amfetaminy, doprowadził do katastrofy komunikacyjnej w Warszawie. Zginęły dwie osoby, kilka zostało rannych. U nas także znalazł się amator jazdy pod wpływem narkotyków.

W niedzielę około godziny 3:20 mszczonowscy policjanci zauważyli na jednej z ulic miasta pojazd Renault. W związku z podejrzeniem, że kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu, postanowili zatrzymać go do kontroli drogowej. Kierowcą pojazdu okazał się 31-letni mieszkaniec powiatu żyrardowskiego.

- Funkcjonariusze przebadali go na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,0‰.

W trakcie kontroli mężczyzna był zdenerwowany, usilnie próbował schować mały pojemnik pod siedzenie pasażera. Mundurowi nie dali się zwieść i sprawdzili pojemnik, w którym znajdowała się amfetamina. Mężczyzna przyznał się, że zanim wsiadł za kierownicę, zażywał narkotyk – informuje sierż. Monika Helińska, rzeczniczka żyrdowskich policjantów.

Mężczyzna odpowie za posiadanie narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Jeżeli badanie potwierdzi, że był on pod wpływem środków odurzających, wówczas odpowie dodatkowo za kierowanie pojazdem pod ich wpływem.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36037-jak-kierowca-warszawskiego-autobusu-jechal-po-amfetaminie>